

**Ks. Mariusz Rosik**

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Polska  
mrosik@pnet.pl  
ORCID: 0000-0002-1943-8649

**Recenzja: Jacek Konik, *Kraina soli, balsamu i zwojów. Osadnictwo w dolinie Morza Martwego od II w. p.n.e. do I w. n.e.*, Wydawnictwo Chronicon, Wrocław 2020, ss. 313**

**N**a polskim forum naukowym pojawia się kolejna pozycja dotycząca osad znad Morza Martwego, z których najbardziej znaną jest oczywiście Qumran. Tym razem nie chodzi o badania tekstów z punktu widzenia biblisty, ale o pracę archeologiczną. Autorem książki jest doktor archeologii i historyk zarazem, Jacek Konik, adiunkt w Akademii im. A. Gieyszтора w Pułtusku oraz pracownik działu naukowego Muzeum Getta Warszawskiego. Od lat zajmuje się archeologią i historią Bliskiego Wschodu.

Poza bibliografią, wstępem i zakończeniem, spisem ilustracji, indeksem nazwisk i angielskim streszczeniem książka zawiera cztery rozdziały, noszące kolejno tytuły: *Upalne lata i łagodne zimy – warunki naturalne w dolinie Morza Martwego* (s. 17–32), *Nie tylko zwoje – krótka historia odkryć i badań archeologicznych w regionie* (s. 33–54), „*Kraina spustoszenia i śmierci*”? *Co mówią źródła historyczne* (s. 55–80) oraz *Wytwórcy, kupcy, wojsko, elity. Osadnictwo nad Morzem Martwym od II w. p.n.e. do I w. n.e.* Zaproponowana struktura pracy wydaje się logiczna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Również struktura poszczególnych rozdziałów jest niezwykle przejrzysta.

Jak wynika z tytułu, wstępu (s. 9–16) i struktury dzieła, chodzi w nim o zbadanie osadnictwa nad Morzem Martwym, widzianego całościowo, nie zaś zbadanie jedynie poszczególnych punktów osadniczych bez próby określenia wzajemnych powiązań pomiędzy nimi. Już samo postawienie problemu stanowi *novum* w tej pracy. Badacze bowiem koncentrowali się najczęściej na poszczególnych osadach (zwłaszcza na Qumran), nie wnikając we wzajemne powiązania między nimi. Tak zarysowany cel jest ważny zarówno z punktu

widzenia bibliistyki, jak i archeologii, choć – jak wspomniano – praca ma charakter archeologiczny. Przyjęta metoda to szczegółowa, ale i kompleksowa analiza danych archeologicznych zebranych przy wykopaliskach – danych dotyczących struktury zabudowań i ich lokalizacji. Cezura czasowa nałożona przez Autora wydaje się właściwa, gdyż okres od II w. p.n.e. do końca I w. n.e. stanowi czas największego rozkwitu starożytnego osadnictwa wokół Morza Martwego. Ważne jest również i to, że autor zawiesza swój sąd co do tzw. hipotezy esseńskiej i próbuje spojrzeć na całą kwestię świeżym okiem.

W I rozdziale swej pracy Autor zatrzymuje się na warunkach naturalnych panujących w dolinie Morza Martwego. Po ich prezentacji dochodzi do wniosku, że pomimo iż wydawać by się mogło, że nie są one sprzyjające rozwojowi osadnictwa, dawni mieszkańcy doliny umiejętnie wykorzystywali je do swoich celów, a tym, co skłaniało do opuszczenia osiedli, był nie klimat, ale czynniki polityczne (s. 31). Rozdział II zawiera krótką historię odkryć i badań archeologicznych w dolinie Morza Martwego. Historia ta – jak zauważa Konik – nie jest zamknięta, lecz należy spodziewać się dalszych odkryć i hipotez, gdyż nie zbadano dostatecznie jeszcze znacznej części materiału archeologicznego. Autor rozpoczyna jej opis od epizodu nieczęsto przywoływanego w literaturze, a mianowicie od odkrycia dwóch tłumaczeń Biblii dokonanego przez samego Orygenesę w Jerychu. Co ciekawe, jest to historia pisana nie tylko piórem naukowców, ale także podróżników, historyków, pisarzy i pielgrzymów. Ich relacjom został poświęcony kolejny rozdział omawianej pracy. Autor przywołuje tu opinie ksiąg biblijnych, a także Józefa Flawiusza, Marka Junianusa (bazującego na relacjach Pompejusza Trogusa), Strabona, Ignacego Hołowińskiego, Tacyta, Pielgrzyma z Bordeaux, Egerii, Konstantego Damrotha i innych. Godnym podkreślenia jest fakt, że większość tekstów przełożył na język polski sam autor, co świadczy o dużej umiejętności posługiwania się językami antycznymi. Zasadniczy rozdział pracy nosi podtytuł *Osadnictwo nad Morzem Martwym od II w. p.n.e. do I w. n.e.* Autor szczegółowo analizuje tu strukturę osadnictwa w Rujum el-Bahr, Qumran, Ein-Feszcha, Mazin, Ein el-Guweir, Ein el-Taurbe, Ein-Gedi, Masadzie, Ein-Bokek, Segor, Qazone, Macheroncie i Kalliroe-Baar. Jest to analiza detaliczna, ale i całościowa zarazem. Zgodnie z przyjętym założeniem, Konik zwraca uwagę na wzajemne powiązania pomiędzy poszczególnymi punktami osadniczymi.

Lektura książki Jacka Konika ukazuje tętniący życiem region w okolicach Morza Martwego na przełomie er. Paradoksalnie można by się spodziewać czegoś innego. Jest to przecież teren pustylny, gdzie trudno o wodę, a roślinność jest znikoma. Tymczasem okazuje się, że starożytni Izraelici doskonale potrafili sobie poradzić z tym problemem i wybudowali wokół najbardziej zasolonego

na świecie akwenu się osad, w których przecinały się drogi ludzi z różnych warstw społecznych, od rolników począwszy, poprzez rzemieślników, kupców, przedstawicieli judejskich elit aż do bardzo zmotywowanych qumrańczyków, których – jak twierdzi – niekoniernie (przynajmniej nie wszystkich) należy utożsamiać z esseńczykami. Autor dochodzi do wniosku, że okres od II wieku p.n.e. do I wieku n.e. może być z powodzeniem nazwany „złotymi czasami” osadnictwa nad Morzem Martwym (s. 278).

Adiunkt pułtuskiej uczelni operuje poprawnym i bogatym słownictwem naukowym. Wnioski formułuje w sposób zrozumiały i kompetentny; są one dobrze uargumentowane i uzasadnione w treści książki. Odznaczają się logicznością wywodu. Wynikają bezpośrednio z przeprowadzonych badań, a nie są – jak to się czasem zdarza – zbyt daleko idące bądź niemające podstaw w przeprowadzonych badaniach. Zebrana literatura jest bardzo obfita. Autor dotarł do wielu pozycji trudno dostępnych. Cieszy również obfite korzystanie z literatury obcojęzycznej. Bibliografię oczywiście można uzupełnić o kilka opracowań, zwłaszcza opublikowanych w ostatnich latach. Mam tu na myśli trzypiętomowe dzieło, będące pokłosiem konferencji naukowej, zatytułowane *The Bible and the Dead Sea Scrolls*, wydane pod red. J. H. Charleswortha (Waco, Texas 2006). Szkoda, że bibliografia nie została podzielona na działy odróżniające źródła antyczne od literatury współczesnej; w konsekwencji dzieła Tacyty, Flawiusza czy Euzebiusza z Cezarei pojawiają się obok pozycji, które wyszły spod pióra Mazara, Chrostowskiego czy Schiffmana. W zapisie bibliograficznym autor nie korzysta ze skrótów tytułów czasopism, lecz zawsze podaje całą nazwę, w związku z czym książka nie zawiera wykazu skrótów.

Dużym walorem pracy jest także fakt umieszczenia w niej wielu znakomych fotografii, ilustracji i schematów. Wydawnictwo Chronicon zadbało o ich staranne opracowanie i przygotowanie przyjaznego czytelnikom składu całej pozycji. Znaczna część z nich wykonana została przez samego autora, co świadczy o tym, iż jest on nie tylko teoretykiem piszącym w oparciu o opracowania, ale zna doskonale miejsca, w których spędził zapewne dużo czasu na badaniach i którym poświęcił swą rozprawę. Podsumowując, książka Jacka Konika *Kraina soli, balsamu i zwojów* jest godna polecenia archeologom Bliskiego Wschodu, biblistom, qumranologom i wszystkim zafascynowanym dziejami okolic Morza Martwego na przełomie er.